

Kolejny kraj zakazuje wieców z tureckimi politykami

Burmistrz Rotterdamu zakazał tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych występowania na wiecu poparcia dla referendum, które ma odbyć się w Turcji w kwietniu. Poprzednio podobne zakazy dla ministra i innych polityków tureckich wydane zostały w kilku miastach w Niemczech i w Austrii.

W referendum 19 kwietnia Turcy mają zaakceptować lub odrzucić propozycje zmian w konstytucji, przyznające urzędowi prezydenta niemal dyktatorskie prawa, łącznie z prawem wydawania dekretów. W ten sposób prezydent Erdogan chce sobie zapewnić niekontrolowaną władzę nad Turcją. Tureccy politycy starają się o poparcie wielomilionowej grupy tureckich imigrantów, żyjących w krajach Unii. Władze tych krajów obawiają się, że konflikt wewnętrzny przeniesie się do ich krajów, gdzie mieszkają zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy nowych przepisów. (g)

Burmistrz Rotterdamu jest muzułmaninem z Maroka, rozgłos zyskał, kiedy po zamachu na francuski tygodnik satyryczny „Charlie Hebdo” powiedział: „Jeśli nie podoba wam się tutaj, bo nie podobają się wam satyrycy z jakiejś gazety, to mam dla was prostą radę: wypieprzajcie”. (g)

Źródło: [Reuters](#)